

Romantyzm w perspektywie dialogu

Prezentowana przeze mnie praca zbiorowa pod redakcją Edwarda Kasperskiego i Tomasza Mackiewicza (*Dialogi romantyczne. Filozofia: teoria i historia, komparatystyka*) to najnowsza pozycja wydana wspólnie przez Akademię Humanistyczną imienia Aleksandra Gieysztora w Pułtuskach oraz Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W publikacji zamieszczone zostały wybrane wystąpienia uczestników konferencji naukowej *Dialog w romantyzmie*, która odbyła się w 2006 roku w Muzeum Literatury imienia Adama Mickiewicza w Warszawie.

Jak można przeczytać w *Słowie o książce*, tom niniejszy stanowi próbę „zrewidowania stereotypu »etnocentrycznego«, »monadycznego«, »monologicznego« i »zamkniętego« romantyzmu”¹. To obiecujące zamierzenie autorów i redaktorów pracy nie wydaje się jednak przedsięwzięciem chybionym, zważywszy na istotne obciążenie wspomnianej epoki dość utartymi uproszczeniami pochodzącymi z różnego rodzaju opracowań szkolnych tudzież popularnonaukowych wypowiedzi na temat „heroicznego” wieku XIX. Tomasz Mackiewicz mówi wręcz o „fałszywym obrazie”² tamtych czasów, jaki powstał na bazie takich zwulgaryzowanych ujęć. Stąd właśnie, między innymi, pytanie o szeroko pojętą dialogiczność w dobie romantyzmu; pytanie, które nie budzi zdziwienia u czytelnika, zaznajomionego chociażby ze studium *Dyskursy romantyków. Norwid i inni* z 2003 roku autorstwa Edwarda Kasperskiego. Z pewnością na myśl przychodzi również, eksploatowany swego czasu przez badaczy, konflikt dwóch wieszczów – Mickiewicza i Słowackiego, za którego poetycki ekwiwalent zwykło uważać się *Kordiana* i, w pewnym sensie, *Beniowskiego*, czyli (jeśli trzymać się tej wersji historii literatury) owoce dialogu jakże jednostronnego.

Dla rozważań zamieszczonych w omawianej przeze mnie pracy istotniejszy pozostaje jednak kontekst pism Michaiła Bachtina, rosyjskiego literaturoznawcy i teoretyka, który od niemal stu lat cieszy się zasłużonym uznaniem uczonych. Sformułowana przez niego koncepcja słowa uwikłanego w nieustający, utajony, podskórny lub wyrażony wprost dialog pozwala na nowo odczytać niektóre romantyczne wywody jako komunikaty otwarte na słowo adresata, jak również dostrzec w ich pozornej monologiczności wewnętrzny strukturę intymnej rozmowy czy polemicznej wymiany zdań z sobą samym – paradoks, który przyjmował wówczas formę lirycznego rozszczepienia osobowości lub prowadził do wygenerowania w obrębie jednej wypowiedzi drugiego „ja”/sobowtóra.

¹ T. Mackiewicz, *Słowo o książce* [w:] *Dialogi romantyczne. Filozofia: teoria i historia, komparatystyka*, pod red. E. Kasperskiego i T. Mackiewicza, Pułtusk–Warszawa 2008, s. 9.

² *Ibidem*.

Redaktorzy podzielili pracę na pięć bloków tematycznych: I. *Romantyzm a problem dialogu*, II. *Mickiewicz i Słowacki*, III. *W kręgu Norwida*, IV. *Z krajów ościennych*, V. *Między tekstami. Polilogi i polifonie*, które w sposób przejrzysty i uporządkowany prezentują zawartość książki oraz kierunek zainteresowań autorów. Pierwszą ze wspomnianych części poświęcono refleksji teoretycznej, stanowiącej swego rodzaju wstęp do analiz empirycznych, które pojawiają się w późniejszych partiach książki. Stanisław Pieróg zwrócił uwagę na dialektyczny charakter polskiej dziewiętnastowiecznej myśli filozoficznej, z jednej strony mocno zakorzenionej w idealizmie Hegla, a z drugiej – jak zauważa autor artykułu – stojącej w opozycji do niego. Krystyna Ruta-Rutkowska natomiast pokusiła się o adaptację na grunt polski koncepcji znanej francuskiej badaczki dramatu Anne Ubersfeld i o zastosowanie tej metody do analizy *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasieńskiego. Funkcję syntezy ogarniającej ogół romantycznych zjawisk związanych z dialogowością pełni w tej części książki tekst Edwarda Kasperskiego dotyczący romantycznej monologowości, która, zdominowawszy ówczesny dyskurs literacki, jednocześnie „ujawniała nieświadomie podtekst i zabarwienie dialogowe. Poeta (...) był przekonany, że wciela się bez reszty w jednogłosowy monolog, podczas gdy faktycznie realizował się w polilogu”³.

Uwaga autorów koncentruje się także na dialogowym wymiarze podróży (Margarita Grigorova i Edward Kasperski), epistolografii (Mieczysław Ingot) czy niektórych symboli (Włodzimierz Śmieciński). Ciekawe i świeże ujęcie przynosi artykuł Olafa Krysowskiego, który odczytuje tekst *Ballad i romansów* (najszerzej bodaj komentowanego i opracowanego zbioru poetyckiego) nie, jak czyniono to do tej pory, w kategoriach totalnego buntu, lecz jako dialog dwu lub kilku równouprawnionych racji (rozumu, serca, wiary itp.). Inspirująca może okazać się również część publikacji poświęcona studiom nad Norwidem. Rozważania Tomasza Mackiewicza, Wiktora Mikuckiego oraz Katarzyny Sawickiej przynoszą komparatystyczne ujęcie twórczości autora *Promethidiona* i sytuują go w kontekście Platónskich dialogów Sokratesa, dzieł Zygmunta Krasieńskiego czy współczesnego poety Tadeusza Różewicza. Inni badacze natomiast (Sławomir Rzepczyński, Michał Kuziak) zwracają uwagę raczej na wewnętrzne zdialogizowanie spuścizny Norwida.

Dialogi romantyczne prezentują też relacje multilateralne zachodzące między utworami. Temu zagadnieniu zostały poświęcone rozważania Bogny Paprockiej-Podlasiak (analiza *Don Juana* Byrona, Słowackiego i Berwińskiego) i Magdaleny Bąk (studium *Mickiewicz – Garczyński – Słowacki. Dialog potrójny*). Całość zamyka artykuł Eugeniusza Czapplejewicza, który w trafny i zarazem dowcipny sposób wpisuje refleksję nad „kresem Kresów”⁴ w perspektywę końca dialogu kulturowego, a jego przeciwwagi upatruje w rozprzestrzeniającym się od czasów romantyzmu tłumencie, czyli hałasliwej i konfliktowej wielogłosowości.

³ E. Kasperski, *Monologi, soliloquia, polilogi. Kształty romantycznej utopii* [w:] op. cit., s. 92.

⁴ E. Czapplejewicz, *Dialog a tumult* [w:] op. cit., s. 586.

W omawianej publikacji spotykają się ze sobą różne stanowiska poznawcze i metodologiczne. Nie stanowi to jednak, w moim odczuciu, słabej strony książki – pokazuje raczej, również w tym miejscu, nastawienie autorów i redaktorów tomu na swoisty dialog uczonych, prezentujących własne zainteresowania naukowe czy dopiero podejmujących pierwsze badania literaturoznawcze. Dlatego też obok refleksji *stricte* teoretyzujących i syntetyzujących problem romantycznej dialogiczności znalazło się tu miejsce dla ujęć mniej ogólnych, koncentrujących się wokół wybranego tylko wycinka epoki, jak artykuły Olgi Płaszczewskiej i Mikołaja Sokołowskiego poświęcone twórczości włoskiego romantyka Giacoma Leopardiego.

Wnikliwemu czytelnikowi wypada na koniec zapytać o to, jaki obraz epoki wyłania się z lektury *Dialogów romantycznych* i czy znów nie jest to obraz w pewien sposób zafałszowany. Autorom artykułów udało się z pewnością udowodnić głęboki, wielostronnie zdialogizowany charakter romantyzmu, jak również odstąpić kolejny rys dziewiętnastego wieku, do tej pory pomijany w różnego rodzaju analizach i szkicach krytycznych. Nie wydaje się jednak, aby historycznoliterackie tudzież komparatystyczne poszukiwania badawcze, związane nie tylko z mono- i dialogowością tamtych czasów, powinny i/lub mogły ustać. Omawiana publikacja pozostaje bez wątpienia interesującą i wartą przestudiowania pozycją, która otwiera nowe furtki w badaniach literackich i pod tym względem domaga się kontynuacji, dopowiedzeń, polemik, by nie pozostać jedynie intrygującym, lecz mądrym głosem w dyskusji toczącej się już trzecie stulecie – wielkiej dyskusji na temat roli i miejsca romantyzmu w literaturze i kulturze na świecie.

Dialogi romantyczne. Filozofia: teoria i historia, komparatystyka, pod red. nauk. E. Kasperskiego i T. Mackiewicza, Pułtusk–Warszawa 2008.



Kazimierz Nurczyk, *Ostatnia wieczerza*



Kazimierz Nurczyk, *Jest nadzieja*